Mrówki na wakacjach

Mrówki, choć są bardzo małe, słyną z niezwykłej pracowitości. Od rana do wieczora uwijają się bez wytchnienia, znosząc do mrowiska pożywienie, budując korytarze i troszcząc się o swoje liczne rodziny. Praca wypełnia niemal każdą chwilę ich życia.

Pewnego dnia dwie mrówki poczuły jednak, że mają już dość codziennych obowiązków. Postanowiły zrobić sobie przerwę i wyjechać na zasłużony urlop. Marzyły o dalekiej podróży, nowych przygodach i odpoczynku od nieustannej krzątaniny.

Z wielkim zapałem zabrały się więc do przeglądania ofert biur podróży. Ku swojemu zdumieniu odkryły jednak, że w żadnym katalogu nie było ani jednej wycieczki przeznaczonej dla mrówek!

Były za to wyprawy dla koni na Dziki Zachód, do rezerwatu, w którym można było podziwiać pokazy ujeżdżania dzikich mustangów. Były wycieczki dla wielbłądów do krainy tysiąca jezior, gdzie podobno nigdy nie brakowało wody. Znalazły się nawet ekstremalne wyprawy dla słoni do fabryki chińskiej porcelany, gdzie każdy nieostrożny krok mógł zakończyć się prawdziwą katastrofą.

Ale dla mrówek nie było niczego!

Długo zastanawiały się więc, dokąd mogłyby pojechać. W końcu postanowiły zajrzeć do atlasu świata. Szukały miejsca, w którym mogłyby zobaczyć coś niezwykłego, przeżyć niezapomnianą przygodę, a przy okazji odpocząć i nabrać sił do dalszej pracy.

Nie było to jednak łatwe zadanie. Mrówki są przecież malutkie, a świat ogromny. To, co dla słonia jest krótkim spacerem, dla mrówki może oznaczać wielodniową wyprawę.

Nie zniechęciło to jednak naszych bohaterek. Jak przystało na prawdziwe mrówki, zabrały się do pracy z ogromnym zapałem.

Przeglądały atlas strona po stronie. Studiowały mapy, robiły notatki, wyznaczały trasy podróży i sprawdzały, jaka pogoda panuje w różnych zakątkach świata. Dowiadywały się, co się tam jada, jakimi językami porozumiewają się mieszkańcy i jakie atrakcje czekają na przyjezdnych.

Pracowały tak sumiennie, że po pewnym czasie zgromadziły wystarczająco dużo informacji, aby stworzyć własny katalog turystyczny. Był to katalog niezwykły, ponieważ zawierał wycieczki przygotowane specjalnie dla mrówek.

Znalazło się w nim chyba z tysiąc propozycji podróży do najróżniejszych zakątków świata!

Kiedy jednak obie mrówki skończyły swoje dzieło i spojrzały na grubą księgę pełną wspaniałych ofert, ogarnęło je przerażenie.

Przecież nie zdołają odwiedzić wszystkich tych miejsc! Nawet gdyby spędziły na wakacjach całe życie, nie wystarczyłoby im czasu na odbycie tylu podróży.

Wtedy jednej z mrówek przyszedł do głowy znakomity pomysł.

– A może otworzymy własne biuro podróży? – zaproponowała. – Skoro nie możemy same pojechać wszędzie, pomożemy innym mrówkom zwiedzać świat!

Druga mrówka natychmiast przyklasnęła temu pomysłowi.

Tak powstało pierwsze na świecie biuro podróży przeznaczone wyłącznie dla mrówek.

Pomysł okazał się prawdziwym sukcesem. Klientów nie brakowało. Do biura tłumnie schodziły się mrówki z pobliskich mrowisk, oglądały katalogi, wybierały wymarzone kierunki i wyruszały w daleki świat.

Co ciekawe, choć miejsc do odwiedzenia było bez liku, wszystkie wycieczki miały jedną wspólną atrakcję.

Na każdej ofercie widniał bowiem ten sam napis: „Wycieczka do pracy!”.

Mrówki mogły odwiedzać odległe mrowiska, poznawać zwyczaje swoich zagranicznych krewnych, a przede wszystkim pomagać im w codziennych obowiązkach.

W Afryce czekały na nie spotkania z mrówkami faraonkami, w Ameryce mogły pracować u boku czerwonych mrówek, a w Azji poznawały życie mrówek o żółtawym ubarwieniu. W Australii odwiedzały mrowiska niezwykłych gatunków, o których istnieniu dowiedziano się całkiem niedawno.

Nie brakowało również wycieczek po Europie. Tam mieszkały wprawdzie zwyczajne mrówki, ale za to w zupełnie niezwykłych miejscach. Jedne urządzały swoje mrowiska w pobliżu kamieniołomów, inne przy kopalniach, a jeszcze inne niedaleko cegielni.

Każda podróż dawała okazję do poznania nowych sposobów budowania mrowisk, zdobywania pożywienia i organizowania pracy.

Aby ułatwić klientkom wybór, pomysłowe właścicielki biura wprowadziły specjalny system oceniania wycieczek. Przy każdej ofercie umieszczały gwiazdki oznaczające stopień trudności pracy, jaka czekała na uczestniczki.

Jedna gwiazdka oznaczała lekkie zajęcia, dwie nieco trudniejsze, a pięć gwiazdek zapowiadało pracę tak ciężką, że nawet najbardziej wytrzymała mrówka mogła wrócić z niej porządnie zmęczona.

Co najdziwniejsze, właśnie te pięciogwiazdkowe wycieczki cieszyły się największym powodzeniem!

COPYRIGHT © ADB 2026

Mrówki wracały z podróży zachwycone. Opowiadały o niezwykłych miejscach, nowych znajomościach i ogromnej ilości wykonanej pracy. Niektóre były tak zadowolone, że natychmiast rezerwowały kolejną wyprawę, najlepiej jeszcze trudniejszą od poprzedniej.

Tymczasem dwie założycielki biura miały coraz więcej obowiązków. Od rana do późnej nocy opracowywały nowe trasy, przygotowywały katalogi, przyjmowały zgłoszenia i wysyłały kolejne grupy mrówek w najdalsze zakątki świata.

Pracowały tak intensywnie, że zupełnie zapomniały, po co właściwie założyły swoje biuro podróży.

Przecież wszystko zaczęło się od marzenia o odpoczynku!

Niestety, były teraz tak zajęte organizowaniem wakacji dla innych, że same nigdy nie znalazły czasu, aby wyjechać na własny urlop.

Dzięki ich pomysłowości i pracowitości mrówki zaczęły jednak podróżować po całym świecie, odwiedzając coraz to nowe miejsca i poznając życie w odległych mrowiskach.

I dlatego dzisiaj, gdziekolwiek się wybierzemy, niemal zawsze możemy spotkać jakieś mrówki.

Trudno tylko odgadnąć, czy są to mrówki, które mieszkają tam od dawna, czy może właśnie przyjechały na wakacje.

A jeśli zobaczymy mrówkę, która nawet na urlopie pracowicie dźwiga źdźbło trawy albo okruszek chleba, możemy być niemal pewni, że wybrała wycieczkę pięciogwiazdkową.

Bo mrówki są już takie, że nawet kiedy wyjeżdżają odpoczywać, najlepiej wypoczywają przy pracy!

Tata Malca

wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026